

Irena Popiołek

Prof. em.

Akademia Ignatianum w Krakowie

Katarzyna Makiela-Organisty i jej martwe natury

W sztuce występuje niezliczona ilość tematów: od portretu, pejzażu do martwej natury włącznie.

Martwą naturą określa się kilka przedmiotów codziennego użytku przedstawionych na obrazie. W epoce grecko-rzymskiej martwa natura występowała samodzielnie jako motyw dekoracyjny w malarstwie ściennym lub mozaice podłogowej. Po wielowiekowej przerwie powraca w malarstwie jako uzupełnienie kompozycji religijnych w obrazie.

Jako temat niezależny występuje po raz pierwszy w początkach XVI wieku we Włoszech, a rozwija się na przełomie XVI i XVII wieku w Niderlandach, w Holandii, gdzie protestantyzm powoduje zanik malarstwa religijnego. Pojawia się malarstwo symboliczne – częstym tematem jest „vanitas” (łac. marność) oraz upodobanie do tak zwanego „cichego życia” przedmiotów.

W XIX wieku pojawiają się piękne martwe natury między innymi Gustave’a Courberta, Jeana Baptiste’a Chardina czy Paula Cézanne’a. Odgrywają dużą rolę także w kubizmie¹.

Współcześnie artyści również sięgają po tematykę martwych natur.

Można przypuszczać, że w przeciwieństwie do malowania portretu martwa natura w realizacji jest łatwa. Nic bardziej mylnego.

W portrecie trudność stanowi między innymi uchwycenie podobieństwa, a także cech psychologicznych osoby portretowanej. Ważna jest również oryginalna interpretacja dzieła przez danego artystę.

Malowanie martwej natury wymaga od artysty wnikliwej obserwacji poszczególnych przedmiotów oraz perspektywy, światła, przestrzeni, koloru i wreszcie pewnego rodzaju uduchowienia

¹ Por. K. Zwolińska, Z. Malicki, *Mały Słownik Terminów Plastycznych WP*, Warszawa 1974, s. 210.

całości. Platońska triada: Dobra, Prawdy i Piękna ma tu swoje zastosowanie.

Vassily Kandinsky uważa, że: (...) „Sztuka nie pochodzi wyłącznie z głowy. Znamy wielkie malarstwo, które wypływało wyłącznie z serca. W ogóle równowaga między głową (moment świadomości) i sercem (moment podświadomości, intuicja) jest prawem wszelkiej twórczości, prawem tak starym jak ludzkość”².

Z satysfakcją przedstawiam twórczość malarską Katarzyny Makieli-Organisty.

Jest młodą, wybitną Artystką, która studiowała w krakowskiej ASP w pracowni prof. Stanisława Rodzińskiego.

Dyplom magistra sztuki uzyskała w 2009 roku, a już w 2012 roku stopień doktora sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne.

Również w roku 2009 rozpoczęła pracę na stanowisku asystenta w pracowni prof. Janusza Matuszewskiego, którą to pracę kontynuuje.

Jest Artystką utalentowaną oraz niezwykle zaangażowaną w pracę twórczą.

Dr Katarzyna Makiela-Organisty głównie maluje martwe natury.

Za swoje prace uzyskała liczne prestiżowe nagrody i wyróżnienia. Na swym koncie ma wiele wystaw indywidualnych malarstwa, uczestniczy także w wystawach malarstwa i rysunku w kraju i za granicą.

Martwa natura w sztuce i malarstwie traktowana jest jako doskonałe studium, które uczy obserwacji i skupienia.

Franz Marc tak oto pisze w swoich notatkach o martwej naturze: (...) „Dla najlepszych malarzy typowa jest ucieczka od tego co żywe. Próbują własnym duchem ożywić tzw. naturę martwą (tote Natur). Pokazujemy orzeczenie martwej natury (der Stillen Natur) w spoczynku; ale jak pokazać orzeczenie natury ożywionej – oto problem nie rozwiązany”³.

Istotnie, niezwykle trudno jest ukazać martwe jako żywe.

Przedmioty, które maluje K. Makiela-Organisty, posiadają „duszę” – są żyjące. Artystka w sposób pełen umiłowania

² *Artyści o sztuce*, wybór i oprac. E. Grabska, H. Morawska, Warszawa 1963, s. 530.

³ Tamże, s. 261.

poszczególnych naczyń, garnuszków, butelek itp. czyni je ważnymi, a zatem – żyjącymi.

Na Jej malarstwo można patrzeć nieustannie. Autorka określa swoje martwe natury mianem: „ołtarze”.

Pełne tajemniczości nawiązują do symbolicznych tematów „vanitas”, a także do Nieskończoności.

Kompozycje tych obrazów, przemyślane, stanowią swoisty portret przedmiotów, które żyjąc, są uduchowione. Zazwyczaj przedstawione są jako kompozycje statyczne, zamknięte – pełne dostojności.

Kolorystyka niezwykle wysublimowana, przetrawiona, a przedmioty namalowane z miłością i cierpliwością.

Charakter tych obrazów jest w pełni metafizyczny. Dominuje w nich cisza i uduchowienie. Określanie ich jako „ołtarz” jest uzasadnione.

Cieszę się, że tak znakomita Artystka i Jej malarstwo będą prezentowane w „Horyzontach Wychowania”.

Życzę Jej dalszych sukcesów w pracy twórczej.